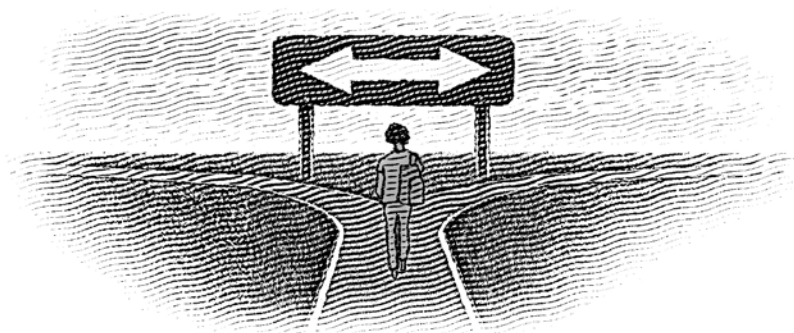


WYBORY, KTÓRYCH DOKONUJEMY



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ef 1,1-4; Mt 22,35-37; 7,24-25; Prz 18,24; 1 Kor 15,33; Koh 2,1-11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A jeśli by się wam wydawało, że źle jest służyć Panu, to wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi ojcowie, gdy byli za Rzeką, czy też bogom amorejskim, w których ziemi teraz mieszkacie. Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Joz 24,15).

Czy zauważyłeś, że życie jest pełne wyborów? W gruncie rzeczy można powiedzieć, że od rana do wieczora, dzień po dniu, dokonujemy wyborów. Dokonujemy ich tak wiele, iż nawet nie jesteśmy w stanie ich zliczyć. Po prostu wybieramy i nawet się nad tym głębiej nie zastanawiamy.

Niektóre wybory są bardzo proste, podczas gdy inne zmieniają nasze życie i mają wieczne konsekwencje nie tylko dla nas, ale i dla naszych bliskich.

Zatem bardzo ważne jest to, byśmy przemyśleli nasze wybory, zwłaszcza te najważniejsze, które wpłyną na nas i naszych bliskich na resztę naszego życia.

Jakże wielu z nas po dziś dzień żałuje wyborów, których dokonaliśmy w przeszłości! Jakże wielu do dziś ponosi konsekwencje złych wyborów dokonanych dawno temu! Na szczęście istnieje dla nas przebaczenie. Jest dla nas także odkupienie i uzdrowienie, i to pomimo naszych najgorszych nawet wyborów.

W tym tygodniu przyjrzymy się z szerokiej perspektywy wyborom, których dokonujemy — jak powinniśmy ich dokonywać i jaki wpływ wywierają na nas i nasze rodziny.

Niektórzy chrześcijanie wierzą, że Bóg jeszcze przed narodzeniem danego człowieka dokonuje wyboru, czy ów człowiek będzie zbawiony, czy nie. Ma to oznaczać, że ci, którzy ostatecznie będą potępieni na wieki, będą potępieni dlatego, że Bóg w swojej mądrości (tak nazywa to owa teologia) dokonał wyboru, by ten człowiek był potępiony. Oznaczałoby to, że niezależnie od własnych wyborów taki człowiek musiałby być potępiony.

Na szczęście jako adwentyści dnia siódmego nie podpisujemy się pod taką teologią. Wierzymy raczej, że Bóg wybrał nas wszystkich do zbawienia, a zatem jeszcze przed stworzeniem świata byliśmy wybrani w Nim do życia wiecznego.

Przeczytaj Ef 1,1-4; Tt 1,1-2; 2 Tm 1,8-9. Co wersety te mówią o wybraniu przez Boga i o tym, kiedy zostaliśmy wybrani?

Mimo że prawda o zbawieniu jest dobrą nowiną przeznaczoną dla wszystkich, to jednak niektórzy ludzie będą ostatecznie zgubieni (zob. Mt 25,41). A choć Bóg wybrał nas wszystkich, to dał ludziom także najświętszy dar — wolną wolę, czyli wolność wyboru.

Czego Mt 22,35-37 uczy nas o wolnej woli?

Bóg nie zmusza nas do miłowania Go. Aby miłość była miłością, musi być okazywana dobrowolnie. Możemy powiedzieć, że *Biblia* jest historią Boga usiłującego dotrzeć do zgubionej ludzkości, aby bez przymusu pozyskać serca ludzi dla siebie. Ta prawda została wyraźnie ukazana w życiu i działalności Jezusa oraz w tym, jak ludzie, używając wolnej woli, reagowali na Niego. Jedni podążali za Nim, a inni usiłowali Go zabić.

Owszem, Bóg wybrał nas do zbawienia, ale ostatecznie to my zdecydujemy, czy je przymiemy. Niewątpliwie ze wszystkich wyborów, jakie musimy podjąć, wybór podążania za Jezusem i służenia Bogu pociąga za sobą największe konsekwencje dla nas i dla tych, na których mamy wpływ (w tym naszych bliźnich) przez to, jak żyjemy i jakie decyzje podejmujemy.

Wszyscy dobrze wiemy, jak ważne są wybory, których dokonujemy. Wiemy także, iż złe wybory mogą bardzo negatywnie wpływać na nasze życie i życie naszych bliskich. Tak więc musimy zapytać:

— Czy możemy się dowiedzieć, jak dokonywać właściwych wyborów?

Poniższe wersety podają ogólne kroki, jakie mogą nam pomóc w dążeniu do dokonywania właściwych wyborów. Wymień je i opisz krótko.

1. 1 Tes 5,17; Jk 1,5

.....

2. Iz 1,19; Mt 7,24-25

.....

3. Ps 119,105; 2 Tm 3,16

.....

4. Prz 3,5-6; Iz 58,11

.....

5. Prz 15,22; 24,6

.....

Jakże ważne jest to, byśmy podejmując każdą znaczącą decyzję, udali się do Boga w modlitwie, abyśmy byli pewni, że nasz wybór nie doprowadzi nas do złamania prawa Bożego w jakikolwiek sposób czy przekroczenia zasad wyłożonych w Słowie Bożym! Jakże ważne jest to, byśmy ufali Bogu i podporządkowali nasze wybory Jemu! Musimy się modlić, by wybór, którego zamierzamy dokonać, przyczynił się do chwały Boga i byśmy byli gotowi poddać nasze pragnienia Jemu, jeśli nie są zgodne z Jego planem wobec nas. W wielu sytuacjach mądry doradca może być wielką pomocą w dokonaniu właściwego wyboru. W końcu zaś świadomość, że Bóg nas miłuje i pragnie dla nas tego, co najlepsze, może być dla nas źródłem pewności. Możemy wówczas wiedzieć, że jeśli w wierze i pokorze podporządkujemy się Jemu, to możemy iść naprzód i dokonywać właściwych wyborów.

W jaki sposób przystępujesz do dokonywania ważnych wyborów w swoim życiu? Jakie duchowe przygotowania czynisz, by dokonać właściwego wyboru?

Jednym z naszych najważniejszych wyborów jest wybór przyjaciół. Przeważnie nie pozyskujemy przyjaciół w sposób zamierzony. Najczęściej przyjaźnie po prostu rozwijają się w sposób naturalny, gdy spędzamy czas z ludźmi i dzielimy z nimi zainteresowania.

Jakie zasady wyboru przyjaciół są podane w Prz 12,26; 17,17; 18,24; 22,24-25?

W Prz 18,24 czytamy, że jeśli pragniemy mieć przyjaciół, to sami musimy być przyjaźnie nastawieni. Czasami ludzie czują się bardzo samotni, ale ich ponura, posępna i negatywna postawa odpycha od nich innych. „Nawet najlepsi z nas mają nieprzyjemne cechy, a wybierając przyjaciół, powinniśmy wybierać takich, którzy nie odwrócą się od nas, gdy zorientują się, że nie jesteśmy doskonali. Wzajemna wyrozumiałość jest koniecznością. Powinniśmy miłować i szanować się nawzajem niezależnie od wad i niedoskonałości, które nieuchronnie dostrzegamy. Tak nakazuje Duch Chrystusowy. Pokora i nieufność wobec samego siebie powinny nam stale towarzyszyć wraz z cierpliwą łagodnością wobec cudzych wad. To wykorzeni wszelki małostkowy egoizm oraz uczyni nas wielkodusznymi i szczodrymi”¹.

Jedną z najbardziej znanych biblijnych historii przyjaźni jest historia więzi łączącej Dawida i Jonatana. Gdyby Saul, pierwszy król Izraela i ojciec Jonatana, był wierny i posłuszny Bogu, jego królestwo trwałoby przez pokolenia, a Jonatan byłby jego następcą na tronie. Jednak Saul okazał się niegodny swego powołania i Bóg wybrał Dawida jako nowego króla Izraela, wskutek czego Jonatan, następca tronu, utracił to, co wcześniej zgodnie z prawem należało do niego. Oto mamy mocny przykład tego, jak złe wybory jednego członka rodziny (Saula) mogą wpływać na innych (Jonatana).

Ale Jonatan nie gniewał się na Dawida ani nie zazdrościł mu. Przeciwnie, pomagał Dawidowi, chroniąc go przed gniewem swojego ojca Saula. „Dusza Jonatana przylgnęła do duszy Dawida, i umiłował go Jonatan jak siebie samego” (1 Sm 18,1). Oto wspaniały przykład prawdziwej przyjaźni.

„Nie błędźcie: Złe rozmowy psują dobre obyczaje” (1 Kor 15,33). Jakie jest twoje doświadczenie z przyjaciółmi, także tymi, którzy nie chcieli ci wyrządzić żadnej krzywdy, ale mimo to ci zaszkadzili? Jak zły wybór przyjaciół może szkodzić więziom rodzinnym?

¹ Ellen G. White, *Pastoral Ministry*, Silver Spring 1995, s. 95.

Skoro powinniśmy uważnie wybierać przyjaciół, to jeszcze uważniej powinniśmy podchodzić do wyboru przyszłego współmałżonka. Adam nie miał tego problemu, bo Bóg stworzył mu najlepszą towarzyszkę życia. Adam nie miał problemu z zaakceptowaniem Ewy nie tylko dlatego, że była jedyną kobietą, ale dlatego że była kobietą doskonałą. Jednak my stajemy wobec poważnego problemu, bo nikt z nas nie jest doskonały, a do tego możemy wybierać towarzysza życia spośród wielu osób.

Ponieważ ta decyzja jest tak ważna, Bóg nie pozostawił nas bez wskazówek w tej dziedzinie. Poza wszystkimi ważnymi krokami, jakie przeanalizowaliśmy w poniedziałkowej części lekcji, istnieją szczególne kroki, które należy podjąć, rozważając małżeństwo. (Kwestii małżeństwa przyjrzymy się bardziej szczegółowo w lekcji szóstej). Poza wyborem służenia Bogu wybór współmałżonka jest najbardziej brzemienne w skutki wyborem w naszym życiu.

Jaka ogólna wskazówka jest zawarta w poniższych fragmentach *Pisma Świętego* oraz jak można i należy ją stosować w kwestii poszukiwania współmałżonka? Zob. Ps 37,27; 119,97; 1 Kor 15,33; Jk 1,23-25.

.....

.....

.....

Powinniśmy nie tylko poszukiwać właściwej osoby, którą moglibyśmy poślubić, ale przede wszystkim każde z nas powinno być przygotowane do życia w małżeństwie. „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków” (Mt 7,12 BT). Co z tego, że ktoś znajdzie wspaniałą osobę, którą chciałby poślubić, ale sam nie będzie posiadał odpowiednich cech dobrego współmałżonka? Taka sytuacja doprowadzi jedynie do poważnych problemów.

Nie jest to nic nowego i zdarza się to nie tylko w małżeństwie, ale także i w wielu innych dziedzinach życia. Paweł na początku *Listu do Rzymian* poświęcił sporo miejsca omówieniu postaw takich ludzi, którzy potępiają innych za czyny, których sami się dopuszczają. Jezus mówi takim ludziom:

— „A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku swoim nie dostrzegasz?” (Mt 7,3).

Jak często zdarza ci się oczekiwać od innych (na przykład twojego współmałżonka) cech, których tobie brakuje? Zastanów się nad tym.

W jakimś momencie życia musimy podjąć decyzję, w jakim kierunku będziemy podążać w kwestii pracy zawodowej. Z wyjątkiem osób dysponujących znacznym majątkiem oraz tych, które cały swój czas poświęcają opiece nad rodziną (co jest najszlachetniejszym ze wszystkich zajęć), większość ludzi musi wybrać sposób, w jaki będą zarabiać na życie.

Oczywiście wszyscy żyjemy w określonych warunkach, które w pewnym stopniu ograniczają nasz wybór zawodu. Ale niezależnie od sfery, w której egzystujemy, możemy dokonywać wyborów w kwestii zajęcia, które zwłaszcza w kontekście wiedzy o zbawieniu w Jezusie Chrystusie może nadać naszemu życiu dodatkowe znaczenie i cel. Krótko mówiąc, cokolwiek czynimy, powinniśmy czynić to dla chwały Boga.

Jaki błąd popełnił Salomon i jak możemy zachować ostrożność, by nie popełnić podobnego błędu? Zob. Koh 2,1-11.

Nie musimy być bardzo bogaci, by wpaść w pułapkę podobną do tej, w jaką wpadł Salomon. „Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zбочyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia” (1 Tm 6,10). Można być biednym i kochać pieniądze nie mniej, niż czynią to bogaci chciwcy.

Owszem, musimy zarabiać na swoje utrzymanie, ale bez względu na to, co robimy i ile zarabiamy, nie powinniśmy robić bożka z pogoni za pieniędzmi. Wiele bowiem rodzin cierpi z winy mężczyzny, który ulegając obsesji zdobywania pieniędzy, zaniedbuje rodzinę i goni za bogactwem. Ileż dzieci i żon wolałoby skromniejszy styl życia zamiast ciągłego braku ojca i męża w domu! Mało kto, obejrawszy się za siebie, powie:

— Jakże żałuję, że tyle czasu spędzałem z rodziną, a przecież mogłem w tym okresie zarobić dużo pieniędzy!

Już podczas stwarzania Bóg zaplanował pracę jako część naszego życia (zob. Rdz 2,15). Niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy czynimy pracę najważniejszą rzeczą w naszym życiu albo ulegamy nieopanowanej żądzy posiadania. Taki błąd popełnił Salomon. Szukał sensu życia w swoich projektach, a choć wiele z nich zostało zwieńczonych sukcesem, w końcu on sam uznał je za pozbawione znaczenia.

Ktoś kiedyś zapytał:

— Ilu jest takich, którzy pod koniec życia żałują, że nie spędzali więcej czasu w biurze, a mniej z rodziną?

Jakie ważne przesłanie jest zawarte w tym pytaniu?

DO DALSZEGO STUDIUM

W całym *Piśmie Świętym* stykamy się z realiami ludzkiej wolnej woli. Adam i Ewa przed upadkiem (zob. 3. rozdział *Księgi Rodzaju*) posiadali wolną wolę i niestety zrobili z niej zły użytek. Skoro nieupadłe ludzkie istoty żyjące w doskonałym środowisku mogły nadużyć wolnej woli, o ileż bardziej grozi to nam, pogrążonym w grzechu!

Musimy pamiętać, że wolna wola jest *wolna*, co oznacza, że bez względu na wywieraną na nas presję, tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną, nie musimy wybierać tego, co jest złe. Dzięki sile Bożej działającej w nas możemy dokonywać właściwych wyborów na mocy danej nam przez Boga wolnej woli. Jakże ważne jest więc, żebyśmy starannie wzięli nasze decyzje, zwłaszcza wobec faktu, że decyzje te mogą wpływać na nasze rodziny! Wolny wybór Kaina, by zamordować brata, z pewnością zdruzgotał jego bliskich. Wolna decyzja braci Józefa, by sprzedać go do niewoli, załamała Jakuba. „A on poznał ją i rzekł:

— To jest szata syna mego, dziki zwierz pożarł go; tak, z pewnością rozszarpał Józefa.

Wtedy Jakub rozdarł szaty swoje i włożył wór na biodra, i przez długi czas opłakiwał syna swego. Próbowali go pocieszać wszyscy synowie jego i wszystkie córki jego, ale nie dał się pocieszyć i mówił:

— W żałobie zejść do syna mego do grobu.
I opłakiwał go ojciec” (Rdz 37,33-35).

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jakich wolnych wyborów dokonałeś dzisiaj? Co mówią one o tobie oraz twoich więziach z Bogiem i ludźmi? Które z twoich wyborów chciałbyś zmienić, gdybyś mógł cofnąć czas?

2. Jakie postacie biblijne dokonały złych wyborów i czego możemy się nauczyć na ich błędach? W jaki sposób złe wybory negatywnie wpłynęły na ich rodziny?

3. Niewątpliwie każdy z nas żałuje złych wyborów, jakich dokonał w przeszłości. Dlaczego wobec tego rodzaju żalu ewangelia jest tak dobrą nowiną? Jakie obietnice biblijne pomagają ci przetrwać poczucie winy z powodu złych wyborów?

4. Gdyby ktoś z twoich znajomych rozważał zawarcie małżeństwa, jakiej rady mógłbyś mu udzielić? Jakie zasady zawarte w Słowie Bożym wskazałbyś, by pomóc mu w podjęciu właściwej decyzji?